

To było pewne. Pierwszy dzień otwartej sprzedaży biletów on line był prawdziwym oblężeniem. Prawie wszystkie zamówienia, jak można było przewidzieć, dotyczyły biletów na mecz Roma-Juve. Oczywiście biletów na Curva Sud.

W pewnym momencie klub zmuszony był zatrzymać falę zakupów, żeby zapobiec sytuacji, w której nie będzie żadnych biletów dla klientów, którzy kupują je w punktach Lottomatica i w Roma Store. Ale po kolei. Nie można powiedzieć, że sprzedaż przez internet biletów także na inne mecze nie była sukcesem. Kupić można było bilet na każde spotkanie, poza Lazio, Napoli i Catanią, bo tego wymagają względy bezpieczeństwa. Największym powodzeniem cieszyły się, co logiczne, bilety na Roma-Juve. W Trigorii się tego spodziewano. Zbyt kusząca była możliwość – i to możliwość dla wszystkich, z legitymacją czy nie – zakupu biletu za pomocą karty kredytowej i z użyciem własnego komputera. Serwery Lis Lottomatica nie padły. Roma musiała jednak interweniować, żeby zatrzymać lawinę kliknięć. Przedsprzedaż biletów zaczęła się, potem została zablokowana, a w końcu ruszyła ponownie. Ci, którzy próbowali kupić bilety w momencie, gdy została zatrzymana i po tym, jak dowiedzieli się, że kolega kilka minut wcześniej zdołał kupić wejściówkę, zaczęli krzyczeć o skandalu. Pytanie: czy trzeba było to wyhamować? Tak, mówią w Trigorii. Jest powód. Gdyby nie zawieszenie (czasowe zresztą), bilety na Curva Sud skończyłyby się już wczoraj. A Roma chce pozwolić na sprzedaż biletów także punktom Lottomatica i Roma Store.

Z dwóch powodów. Po pierwsze, ponieważ obrót byłby wtedy mniejszy. Po drugie, ponieważ nie wszyscy kibice Romy mają kartę kredytową albo wystarczająco swobodnie posługują się komputerem, żeby wykonać transakcję na stronie listicket.it. Ale taka właśnie będzie przyszłość, zapewniają w Trigorii. Przyszłością jest sieć. Ale rewolucję trzeba przeprowadzić stopniowo. Nie zmienia się z dnia na dzień. Potrzebne są miesiące. Lata. Żeby wszyscy mieli czas się zaadaptować do wiatru zmian, który wieje od Atlantyku. Dziś jednak Roma udostępni internautom kolejną setkę biletów na Curva Sud. Na spotkanie z Juventusem oczywiście, ponieważ na wszystkie inne spotkania bilety są ogólnie dostępne cały czas. W tym na mecz Roma-Inter. Potem koniec. Na mecz Roma-Juve przedsprzedaż internetowa się zakończy. Lepiej o tym pamiętać.

Cała akcja dotyczy tylko spotkań na własnym boisku. Dziesięciu z trzynastu. Wyjazdy są zarządzane inaczej, nie z wyboru Romy. W niedzielę na sektorze gości stadionu Artemio Franchi na przykład będą mogli pojawić się tylko posiadacze legitymacji kibica. Cena: 18 euro. Bilety do zakupu w punktach TicketOne. A na sektory inne niż gości? Nic się nie da zrobić. Nie mogą ich kupić mieszkańcy regionu Lazio. Ale to, niestety, nic nowego.

Autor: D. GALLI

Tłumaczenie: kaisha

Autor: kaisha